

## Yale University Library Digital Collections

<b>Title</b>	Zdroj, 3 Grudzien 1919, Zeszyt 6. [2053-1]
<b>Call Number</b>	GEN MSS 475
<b>Published/Created Date</b>	1919 {id=286402}
<b>Collection Title</b>	"Libroni" on futurism : slides.
<b>Rights</b>	The use of this image may be subject to the copyright law of the United States (Title 17, United States Code) or to site license or other rights management terms and conditions. The person using the image is liable for any infringement
<b>Extent of Digitization</b>	Complete work digitized.
<b>Container information</b>	Box 26   Slide: 73
<b>Generated</b>	2022-06-04 00:43:03 UTC
<b>Terms of Use</b>	<a href="https://guides.library.yale.edu/about/policies/access">https://guides.library.yale.edu/about/policies/access</a>
<b>View in DL</b>	<a href="https://collections.library.yale.edu/catalog/10651568">https://collections.library.yale.edu/catalog/10651568</a>

---

## ZE „STU STRONIC POEZJI”

GIOVANNI PAPINI

## MOJA NIEWIASTA

*Przyszłaś do mnie z gór, więc twoje ciało było białe i chłodne, jak ostatnie marcowe śniegi.  
Przyszłaś do mnie z zagajników i twoje wargi były czerwone i słodkie, jak rodzące się  
w trawie poziomki.*

*Przyszłaś do mnie z hal i ciało twoje pachniało jak leśne, przez kozy ulubione kwiaty.*

*Przyszłaś do mnie od stad i serce twoje drżało pod suknią, jak serce jagnięcia pod wełną.*

*Przyszłaś do mnie od lasów chłodnych i od jasnych wód i śmiech twój zdał się wybuchem  
ptasiego szczebiotu.*

*Przyszłaś do mnie z gajów pełnych gniazd i śpiew twój podobny był rannej radości dziecięcia.*

*Przyszłaś do mnie z kraju dębów i orzechów i postać twoja była smukła jak pień i piersi twoje  
były jędrne jak orzechy.*

*Byłaś zdrowiem, a ja słabością i dlatego cię zapragnął.*

*Byłaś radością, a ja smutkiem i dlatego cię pożądał.*

*Byłaś młodością, a ja starością i dlatego cię zdobyłem.*

*Byłaś pięknem, a ja brzydotą i dlatego cię porwał na zawsze.*

*I odtąd — przez tyle lat, od pierwszego wejrzenia — jestem zdrowszy, weselszy, młodszy,  
piękniejszy niż przedtem.*

*A ty odtąd jesteś mniej zdrowa, mniej wesola, mniej młoda, mniej piękna niż przedtem.*

*Co miałaś najlepszego, to przeszło we mnie, wysssałem z ciebie pocałunkami to, czego sam  
nie posiadałem. Narodziłem się po raz drugi z twego białego i pięknego ciała.*

*I odtąd tak się we mnie wcieliłaś, a ja tak jestem z ciebie, iż nigdy już nie będę mógł mniej  
ciebie ukochać.*

## MOJE DZIEWCZYNKI

*Oczy koloru rumu, wlanego w kieliszki iskrzące,  
oczy jako poranek w wodzie się przeglądający,  
oczy namiętne mojej starszej córki,  
oczy rozkoszne mojej młodszej córki,  
oczy nowe, wilgotne a szczęśliwe,  
któreście przyszły na świat, aby błyszczeć dla mnie,  
na miejsce oczu, które zgasły wtenczas,  
a które były jedwabiste i piwne,  
zielonawe i niebieskie jako i wasze.*

*Oczy piękne moich dziewczeczek,  
światliste jak dni słoneczne,  
doskonałe lekarstwo na smutki,  
lepsze niż wiśniowe całusy i białe uśmiechy,  
niż wszystkie ogromne uciechy.*

*Oczy ogromne, któremi moje dziecięta,  
niby pisklęta,  
wszystko wokół oglądają  
i odkrywają świat,*